



Sygn. akt I USKP 12/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Krzysztof Rączka
SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania M. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Tarnowie
o prawo do emerytury pomostowej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 25 kwietnia 2023 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 5 listopada 2021 r., sygn. akt III AUa 877/21,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania i
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

[SOP]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 listopada 2021 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie zmienił
zaskarżony apelacją organu rentowego wyrok Sądu Okręgowego w Tarnowie z

dnia 26 kwietnia 2021 r. i oddalił odwołanie M. K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Tarnowie z dnia 29 grudnia 2020 r., odmawiającej przyznania ubezpieczonemu prawa do emerytury pomostowej - z uwagi na niewykonywanie po dniu 31 grudnia 2008 r. prac w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy o emeryturach pomostowych (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 164 – dalej jako ustawa) oraz nieudowodnienie na dzień 1 stycznia 2009 r. okresu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy, wynoszącego co najmniej 15 lat.

W oparciu o dokumenty oraz zeznania świadków i odwołującego się, Sąd Okręgowy ustalił, że M. K. od 26 października 1981 r. do 31 lipca 1985 r. i od 1 września 1985 r. do 28 października 1998 r. był zatrudniony w Zespole Opieki Zdrowotnej w T. - Oddziale Pomocy Doraźnej i Przyjęć na stanowisku sanitariusza - noszowego. W tym okresie, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wykonywał pracę członka zespołu wyjazdowego ratownictwa medycznego. Pracował na co dzień w zespole wyjazdowym karetki pogotowia, wysyłanej do nagłych zdarzeń, to jest wypadków, oparzeń, czy zachorowań. Wyjazdy te odbywały się w celu ratowania życia i zdrowia ludzi. Wykonywane były pojazdami uprzywilejowanymi (ambulansami). Pogotowie nosiło formalnie nazwę: Oddział Pomocy Doraźnej, ponieważ było to tak zwane pogotowie przyszpitalne. Zespół wyjazdowy składał się z lekarza, sanitariusza i kierowcy. Sanitariusz noszowy szedł wraz z lekarzem na wezwanie do chorego i niósł sprzęt medyczny. Podawał lekarzowi niezbędne rzeczy, które wykorzystywano podczas interwencji. Sanitariusze brali udział na przykład w reanimacji i intubowaniu. Zajmowali się razem z lekarzami ratowaniem życia i zdrowia ludzkiego. W razie złamań odwołujący się zajmował się unieruchamianiem kończyn, zaś w przypadku ran ich tamponowaniem i zatrzymywaniem krwotoku. Odwołujący się jako sanitariusz wyjeżdżał do poszkodowanych na skutek wypadków drogowych, wypadków w gospodarstwach domowych i na kolei oraz do chorych z takimi schorzeniami, jak gruźlica, żółtaczką, czy zapalenie opon mózgowych. Wyjazdy realizowano przez całą dobę. W ramach pogotowia działało również ambulatorium, gdzie wykonywano na przykład zabiegi szycia, czy cewnikowania i gdzie udzielano potrzebującym pierwszej pomocy.

Sanitariusze noszowi wykonywali polecenia lekarza i przełożonych. Praca w terenie pochłaniała odwołującemu się praktycznie 100% jego dobowego wymiaru czasu pracy. Pracował on jako sanitariusz w wymiarze pełnego etatu w systemie: 12/24 godziny. Praca sanitariusza noszowego niczym nie różniła się od pracy ratownika medycznego. Odwołujący się był wykwalifikowanym sanitariuszem szpitalnym w zespole wyjazdowym pomocy doraźnej pogotowia ratunkowego. Jego kwalifikacje do wykonywania takiej pracy zostały potwierdzone wystawionym w dniu 4 czerwca 1986 r. przez Państwową Komisję Egzaminacyjną powołaną na podstawie § 7 zarządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 2 sierpnia 1977 r. w sprawie trybu przyznawania tytułu wykwalifikowanego robotnika w zawodzie sanitariusza szpitalnego (Dz.Urz. MZiOS Nr 16, poz. 46) świadectwem nr [...].

Zdaniem Sądu Okręgowego pracę odwołującego w spornym okresie należało zakwalifikować według Działu XII, zatytułowanego: „W służbie zdrowia i opiece społecznej”, pkt 4 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Pod tą pozycją wykazu wymieniono prace w zespołach pomocy doraźnej pogotowia ratunkowego oraz medycznego ratownictwa górniczego. Pracę tę odwołujący się realizował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W ocenie Sądu Okręgowego praca ta jednocześnie stanowi pracę o szczególnym charakterze wymienioną w pkt 18 (prace członków zespołów ratownictwa medycznego) wykazu prac o szczególnym charakterze, stanowiącego Załącznik Nr 2 do ustawy o emeryturach pomostowych. Odwołujący się jako sanitariusz (noszowy) wykonywał pracę polegającą na realizowaniu medycznych czynności ratunkowych. Sąd Okręgowy przyjął, że w spornym okresie odwołujący się zajmował się stricte ratownictwem medycznym. Zdaniem Sądu praca członków pogotowia ratunkowego niczym nie różniła się od pracy członków ratownictwa medycznego. Niosła ze sobą takie same obciążenie organizmu i ewentualne skutki zdrowotne, zwłaszcza w aspekcie pełnionych dyżurów i pracy nocnej oraz obciążenie psychiczne związane z udzieleniem medycznej pomocy osobom bardzo chorym, bądź uczestniczącym w różnych wypadkach, nie tylko drogowych. Nie ma zatem powodu, aby prace członków dawnego pogotowia ratunkowego oraz

członków obecnego zespołu ratownictwa medycznego traktować odmiennie. Różnica pomiędzy dawnym pogotowiem ratunkowym, a obecnym zespołem ratownictwa medycznego polega na innym funkcjonowaniu organizacyjnym oraz na tym, że aby być członkiem zespołu ratownictwa medycznego trzeba mieć lepsze wykształcenie niż dawniej, co dotyczy szczególnie ratownika medycznego, który niejako zastąpił prace sanitariusza - noszowego i który winien mieć większą wiedzę fachową z dziedziny medycyny. Praca jednak ratownika medycznego jest właściwie taka sama jak dawniej sanitariusza - noszowego (a nawet lżejsza z uwagi na postęp techniczny w transporcie chorych). W ocenie Sądu Okręgowego odwołujący się spełnia zatem wszystkie przesłanki z art. 49 ustawy. Jego dotychczasowy okres pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze może być bowiem kwalifikowany jako okres pracy o szczególnym charakterze, w rozumieniu dziś obowiązujących przepisów.

Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego za własne, nie podzielił natomiast oceny materialnoprawnej. Zauważył, że do kategorii prac w szczególnych warunkach na gruncie ustawy o emeryturach pomostowych zaliczono 40 rodzajów prac, zaś do kategorii prac o szczególnym charakterze - 24 rodzaje prac. Ograniczenie to jest w ocenie Sądu Apelacyjnego konsekwencją postępu technicznego, dzięki któremu w wielu wypadkach udało się wyeliminować czynniki szkodliwe dla zdrowia ze środowiska pracy oraz pozbawić wiele rodzajów prac znacznego stopnia uciążliwości. Konsekwencją rezygnacji z taksatywnego wyliczenia prac w szczególnym charakterze oraz uznania za jedno z podstawowych kryteriów kwalifikacji takich prac szczególnej sprawności psychofizycznej wymaganej przy ich wykonywaniu było to, że w katalogu prac o szczególnym charakterze zawartym w załączniku Nr 2 do ustawy zaczęły dominować prace zaliczane wcześniej do kategorii prac wykonywanych w szczególnych warunkach. Tak było w przypadku porównywanych w rozpoznawanej sprawie pracy sanitariusza oraz pracy członka zespołu ratownictwa medycznego. W dalszej kolejności Sąd Apelacyjny scharakteryzował zawód sanitariusza noszowego oraz sanitariusza szpitalnego. Zauważył, że świadczona przez ubezpieczonego praca w zespołach pomocy doraźnej pogotowia ratunkowego była zaliczana do pracy w szczególnych warunkach (a nie w szczególnym charakterze) w rozumieniu pkt 4

Działu XII wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Podkreślił, że zawód sanitariusza szpitalnego został wprowadzony zarządzeniem Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 1 lipca 1982 r. zmieniającym zarządzenie w sprawie trybu przyznawania tytułu wykwalifikowanego robotnika w zawodzie sanitariusza szpitalnego (Dz.Urz. MZIOS Nr 10, poz. 47). Sanitariusz noszowy nie był natomiast nawet robotnikiem kwalifikowanym (np. zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie kwalifikacji wymaganych od pracowników na poszczególnych stanowiskach pracy w publicznych zakładach opieki zdrowotnej publ. Dz.U. Nr 37, poz. 162 nie wymagano na to stanowisko żadnego kursu, podczas gdy sanitariusz szpitalny odbywał 6-miesięczny kurs kwalifikacyjny). Sanitariusza szpitalnego, pomimo podwyższonych - w stosunku do innych stanowisk robotniczych w służbie zdrowia - kwalifikacji nie zaliczano natomiast do personelu medycznego (z zarządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 1 marca 1982 r. w sprawie szczegółowych zasad przyznawania dodatku służbowego pracownikom służby zdrowia i opieki społecznej wynikało, że zarówno sanitariusz noszowy i sanitariusz szpitalny należeli do niższego personelu „działalności podstawowej”). Sanitariusze nie ponosili również nigdy odpowiedzialności zawodowej fachowych pracowników służby zdrowia na podstawie obowiązującej do dzisiaj ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. o odpowiedzialności zawodowej fachowych pracowników służby zdrowia (Dz.U. Nr 36, poz. 332 ze zm.).

W dalszych rozważaniach Sąd Apelacyjny zauważył, że pojęcie „pracowników zespołów ratownictwa medycznego” użyte w pkt 18 załącznika 2 ustawy nawiązuje do przepisów ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym z dnia 8 września 2006 r. (jednolity tekst: Dz.U. 2021 r., poz. 2053), która w art. 36 stanowi, że w skład takich zespołów wchodzi: lekarz, pielęgniarka lub ratownik medyczny. Ustawa ta nie wymienia sanitariuszy. Ponieważ wnioskodawca utrzymywał, że wykonywał pracę podobną do pracy ratownika medycznego, Sąd Apelacyjny dokonał charakterystyki tego zawodu, wskazując, że został on wprowadzony ustawą z dnia 25 lipca 2001 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz.U. 2001 r.

Nr 113, poz. 1207), a wymaganiem do jego wykonywania było uzyskanie m.in. dyplomu ukończenia wyższych studiów zawodowych w zakresie ratownictwa medycznego (art. 30 ust. 3). Kolejna, wspomniana już wyżej ustawa o Państwowym Ratownictwie Medycznym z dnia 8 września 2006 r., obowiązująca w okresie uchwalenia ustawy o emeryturach pomostowych, wprowadziła dalsze wymogi dla osób, zamierzających pracować w charakterze ratowników medycznych, w szczególności ustanowiła egzamin państwowy z ratownictwa medycznego (art. 10b). W art. 11 szczegółowo określiła zakres czynności wykonywanych przez ratowników medycznych. Należą do nich m.in. udzielanie świadczeń zdrowotnych, w tym medycznych czynności ratunkowych udzielanych nie tylko na zlecenie lekarza, ale również samodzielnie (ust.1 pkt 1). W tym celu ratownicy uzyskali prawo wglądu do dokumentacji medycznej oraz do uzyskania od lekarza, felczera, pielęgniarki i położnej informacji o stanie zdrowia pacjenta (ust. 5). Ratownik medyczny może, po dokonaniu oceny stanu pacjenta, nie podejmować lub odstąpić od medycznych czynności ratunkowych albo udzielania świadczeń zdrowotnych, jeżeli nie spowoduje to niebezpieczeństwa utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia (ust. 10). Może też udzielić świadczeń zdrowotnych bez zgody pacjenta, jeżeli wymaga on niezwłocznej pomocy, a ze względu na stan zdrowia lub wiek nie może wyrazić zgody i nie ma możliwości porozumienia się z jego przedstawicielem ustawowym lub opiekunem faktycznym (ust. 10a). Ratownik medyczny kieruje również podstawowym zespołem ratownictwa medycznego (art. 36 ust. 5), a zatem takim, w skład którego nie wchodzi lekarz (art. 36 ust. 1 pkt 2). Ponosi również - od dnia 1 stycznia 2007 r. - odpowiedzialność na podstawie art. 1 ust. 1 wspomnianej już ustawy o odpowiedzialności zawodowej fachowych pracowników służby zdrowia z 18 lipca 1950 r. Powyższe zdaniem Sądu Apelacyjnego wskazuje, że ustawodawca w ostatnich 20 latach dążył do zwiększenia kwalifikacji ratowników medycznych, mających uzasadniać nałożenie na nich dodatkowych obowiązków i odpowiedzialności jako samodzielnych członków zespołów ratownictwa. Te ostatnie spowodowały, że praca ratowników medycznych została uznana za wykonywaną w szczególnym charakterze, wymagającą szczególnej odpowiedzialności oraz szczególnej sprawności psychofizycznej (art. 3 ust. 3 ustawy w zw. z pkt 18 załącznika Nr 2 do ustawy). Aby

zatem uznać pracę członka zespołu pomocy doraźnej pogotowia ratunkowego w rozumieniu rozporządzenia za pracę w szczególnych warunkach w rozumieniu ustawy należałoby zdaniem Sądu Apelacyjnego wykazać, że wykonywał on pracę wymagającą szczególnej odpowiedzialności oraz szczególnej sprawności psychofizycznej. W ocenie Sądu odwoławczego praca sanitariusza nie wiązała się ze szczególną odpowiedzialnością, choć mogły jej towarzyszyć znaczne uciążliwości innego rodzaju, nie uwzględniane obecnie w ustawie.

Skargę kasacyjną oparto na naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest: art. 4 w związku z art. 49 pkt 3 w zw. z art. 3 ust. 3 oraz załącznika Nr 2, pkt 18 ustawy przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, co skutkowało bezpodstawnym uznaniem przez Sąd Apelacyjny, iż praca odwołującego się na stanowisku sanitariusz noszowy, w zespole pomocy doraźnej pogotowia ratunkowego, wykonywana w Zespole Opieki Zdrowotnej w T., w okresie od dnia 26 października 1981 r. do 31 lipca 1985 r. oraz od dnia 1 września 1985 r. do 28 października 1998 r. nie była tożsama z pracą członków zespołu ratownictwa medycznego zgodnie z pkt 18 wykazu stanowiącego załącznik Nr 2 do ustawy jako praca wykonywana w szczególnym charakterze. Skarżący wskazał również na naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. przez niedostateczne wyjaśnienie przez Sąd Apelacyjny charakteru i rodzaju pracy wykonywanej przez powoda oraz art. 327 § 1¹ pkt 1 k.p.c., polegające na braku w uzasadnieniu wyroku merytorycznej oceny co do wszystkich okoliczności sprawy obejmującej ustalenie faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami, odwołujący się wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma usprawiedliwione podstawy, choć nie wszystkie zarzuty wskazane przez skarżącego są nośne. Odnosząc się w pierwszej

kolejności do zarzutu naruszenia prawa procesowego należy zauważyć, jak to było już wielokrotnie wyjaśniane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że treść oraz kompozycja art. 398³ k.p.c. przemawiają za przyjęciem tezy, że choć generalnie dopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia przepisów postępowania, to jednak z wyłączeniem zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, choćby naruszenie odnośnych przepisów mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Inaczej rzecz ujmując, niedopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie, którą wypełniają takie właśnie zarzuty. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. wprawdzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, ale nie ulega wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., albowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por.m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025; z dnia 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405, czy też z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366). Dlatego podnoszony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może jedynie wyjątkowo stanowić skuteczną podstawę kasacyjną, gdy dokonana przez sąd drugiej instancji ocena dowodów jest rażąco wadliwa, sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania. W ramach kontroli kasacyjnej Sąd Najwyższy nie kontroluje samej oceny dowodów, a jedynie jej legalność. Skarżący może zatem zakwestionować stanowiącą podstawę ustaleń faktycznych ocenę dowodów, gdy oparta jest na materiale dowodowym zebranym z naruszeniem przepisów regulujących postępowanie dowodowe, w takim wypadku jednak obowiązkiem skarżącego jest przytoczenie tych przepisów i wyjaśnienie, jaki wpływ na treść rozstrzygnięcia miało to naruszenia (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2005 r., I CK 178/05), czego skarżący w rozpoznawanej sprawie nie dokonał.

Z kolei powołanie się w skardze kasacyjnej na naruszenie art. 327¹ § 1 i 2 k.p.c. (przed dniem 7 listopada 2019 r. - art. 328 § 2 k.p.c.; w przypadku uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) jest usprawiedliwione w tych tylko wyjątkowych wypadkach, gdy uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji nie zawiera wszystkich wymaganych elementów

konstrukcyjnych lub zawiera tak kardynalne braki, że niemożliwe jest dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia, co uniemożliwia przeprowadzenie kontroli kasacyjnej. Tylko bowiem wówczas stwierdzone wady mogą mieć wpływ na wynik sprawy. Jeżeli sąd drugiej instancji w pełni podziela ocenę dowodów, której dokonał sąd pierwszej instancji, to nie ma obowiązku ponownego przytaczania w uzasadnieniu wydanego orzeczenia przyczyn, dla których określonym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. W takim wypadku wystarczy zdecydowane stwierdzenie, że podziela argumentację zamieszczoną w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, w którym poszczególne dowody zostały wyczerpująco omówione i traktuje ustalenia pierwszoinstancyjne jako własne (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2021 r., I PSK 108/21, LEX nr 3392583; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2021 r., III USKP 33/21, LEX nr 3123205). W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny uznał ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego za własne. W takiej sytuacji zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. polegający na braku w uzasadnieniu wyroku merytorycznej oceny co do wszystkich okoliczności sprawy obejmującej ustalenie faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej jest nieuzasadniony.

Zasadny okazał się zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 4 w zw. z art. 49 pkt 3 w związku z art. 3 ust. 3 ustawy oraz pkt 18 załącznika Nr 2 do ustawy. W myśl art. 4 ustawy prawo do emerytury pomostowej przysługuje pracownikowi, który spełnia łącznie następujące warunki: 1) urodził się po dniu 31 grudnia 1948 r.; 2) ma okres pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze wynoszący co najmniej 15 lat; 3) osiągnął wiek wynoszący co najmniej 55 lat dla kobiet i co najmniej 60 lat dla mężczyzn; 4) ma okres składkowy i nieskładkowy, ustalony na zasadach określonych w art. 5-9 i art. 11 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i co najmniej 25 lat dla mężczyzn; 5) przed dniem 1 stycznia 1999 r. wykonywał prace w szczególnych warunkach lub prace w szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy lub art. 32 i art. 33 ustawy o emeryturach i rentach z FUS; 6) po dniu 31

grudnia 2008 r. wykonywał pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy.

Możliwość uzyskania emerytury pomostowej przez osoby niespełniające warunku z art. 4 pkt 6 ustawy przewiduje jej art. 49, według którego prawo to przysługuje osobie, która: 1) po dniu 31 grudnia 2008 r. nie wykonywała pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3; 2) spełnia warunki określone w art. 4 pkt 1-5; 3) w dniu wejścia w życie ustawy miała wymagany w przepisach, o których mowa w pkt 2, okres pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3. Oznacza to, że art. 49 w miejsce warunku z art. 4 pkt 6 wprowadza wymaganie, aby zainteresowany spełniał w dniu wejścia w życie ustawy (w dniu 1 stycznia 2009 r.) warunek posiadania co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2013 r., II UK 159/13, LEX nr 1405231). W rozpoznawanej sprawie rzeczą Sądu Apelacyjnego było zatem ustalenie, czy pracę sanitariusza (noszowego) w zespole wyjazdowym ratownictwa medycznego, wykonywaną przez odwołującego w spornych okresach i bez wątplenia ujętą jako „pracę w zespołach pomocy doraźnej pogotowia ratunkowego oraz medycznego ratownictwa górniczego” z pkt 4 Działu XII wykazu A Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., można zakwalifikować jako „pracę członków zespołów ratownictwa medycznego”, o których mowa w pkt 18 załącznika Nr 2 do ustawy (praca w szczególnym charakterze).

Oceniając czy Sąd odwoławczy sprostął temu zadaniu, w pierwszej kolejności zauważyć należy, że przy ustalaniu wykazów stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach oraz o szczególnym charakterze uprawniające do emerytury pomostowej, zachowuje aktualność pogląd Sądu Najwyższego wyrażony jeszcze w poprzednim stanie prawnym, zgodnie z którym o zaliczeniu okresu zatrudnienia pracownika do okresu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze decyduje nie nazwa stanowiska pracy zajmowanego przez pracownika oraz umieszczenie tego stanowiska w zakładowym wykazie stanowiskowym, lecz rodzaj pracy (charakter pracy) na tym stanowisku (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 września

2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008, nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008, nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009, nr 5-6, poz. 75; z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, LEX nr 528152 i z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638). Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy, w spornych przypadkach uwzględnianie okresów wykonywania pracy szkodliwej lub uciążliwej wymaganej do przyznania emerytury w niższym wieku emerytalnym następuje po ustaleniu rzeczywistego zakresu obowiązków oraz wykonywania bezpośrednio i stale szkodliwego zatrudnienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2009 r., II UK 333/08, LEX nr 1001310).

Przenosząc te myśli na grunt rozpoznawanej sprawy, trzeba uwzględnić, że z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy wynika kilka istotnych okoliczności. Odwołujący się od 26 października 1981 r. do 31 lipca 1985 r. i od 1 września 1985 r. do 28 października 1998 r. był zatrudniony w Zespole Opieki Zdrowotnej w T. - Oddziale Pomocy Doraźnej i Przyjęć na stanowisku sanitariusza - noszowego. W tym okresie, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę członka zespołu wyjazdowego ratownictwa medycznego. Pracował na co dzień w zespole wyjazdowym karetki pogotowia, wysyłanej do nagłych zdarzeń, to jest wypadków, oparzeń, czy zachorowań. Wyjazdy te odbywały się w celu ratowania życia i zdrowia ludzi. Wykonywane były pojazdami uprzywilejowanymi (ambulansami). Pogotowie nosiło formalnie nazwę: Oddział Pomocy Doraźnej, ponieważ było to tzw. pogotowie przyszpitalne. Zespół wyjazdowy składał się z lekarza, sanitariusza i kierowcy. Sanitariusz noszowy szedł wraz z lekarzem na wezwanie do chorego i niósł sprzęt medyczny. Podawał lekarzowi niezbędne rzeczy, które wykorzystywano podczas interwencji. Sanitariusze brali udział na przykład w reanimacji i intubowaniu. Zajmowali się razem z lekarzami ratowaniem życia i zdrowia ludzkiego. W razie złamań odwołujący się zajmował się unieruchamianiem kończyn, zaś w przypadku ran ich tamponowaniem i zatrzymywaniem krwotoku. Odwołujący się jako sanitariusz wyjeżdżał do poszkodowanych na skutek wypadków drogowych, wypadków w gospodarstwach domowych i na kolei oraz do chorych z takimi schorzeniami, jak gruźlica, żółtaczką, czy zapalenie opon mózgowych. Sanitariusze noszowi wykonywali polecenia

lekarza i przełożonych. Praca w terenie pochłaniała odwołującemu praktycznie 100% jego dobowego wymiaru czasu pracy. Odwołujący pracował jako sanitariusz w wymiarze pełnego etatu w systemie: 12/24 godziny. Praca sanitariusza noszowego niczym nie różniła się od pracy ratownika medycznego. Odwołujący się był wykwalifikowanym sanitariuszem szpitalnym w zespole wyjazdowym pomocy doraźnej pogotowia ratunkowego. Jego kwalifikacje do wykonywania takiej pracy zostały potwierdzone wystawionym w dniu 4 czerwca 1986 r. przez Państwową Komisję Egzaminacyjną świadectwem nr [...]. Odwołujący się wykonywał pracę polegającą na realizowaniu medycznych czynności ratunkowych. W spornym okresie zajmował się *stricte* ratownictwem medycznym.

Sąd Apelacyjny, z jednej strony, uzna poczynione ustalenia faktyczne za własne, z drugiej zaś, oparł rozstrzygnięcie w oderwaniu od tych ustaleń, kierując się wyłącznie formalną analizą stanowiska pracy sanitariusza (noszowego) i sanitariusza szpitalnego. Następnie odniósł nakreślone teoretyczne czynności wykonywane na tych stanowiskach do pracy ratownika medycznego i doszedł do wniosku, że odwołujący się nie realizował „prac członków zespołów ratownictwa medycznego”, o których mowa w pkt 18 załącznika Nr 2 do ustawy. Wskazany sposób myślenia nie jest trafny. Staje się to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że Sąd Apelacyjny skupił się nie na faktycznych czynnościach dokonywanych przez odwołującego się, ale na obowiązujących wówczas regulacjach prawnych - przepisach zarządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 1 lipca 1982 r. zmieniającego zarządzenie w sprawie trybu przyznawania tytułu wykwalifikowanego robotnika w zawodzie sanitariusza szpitalnego (Dz.Urz. MZIOS Nr 10, poz. 47), rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie kwalifikacji wymaganych od pracowników na poszczególnych stanowiskach pracy w publicznych zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. Nr 37, poz. 162), zarządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 1 marca 1982 r. w sprawie szczegółowych zasad przyznawania dodatku służbowego pracownikom służby zdrowia i opieki społecznej.

Mając na uwadze wskazaną niezborność argumentacyjną, Sąd Najwyższy zmuszony jest wskazać na argumentację przedstawioną w wyroku z dnia 14 czerwca 2011 r., I UK 415/10, OSNP 2012 nr 13-14, poz. 180. W sprawie tej Sąd

Najwyższy przyjął, że przyznanie prawa do emerytury pomostowej salowej, zatrudnionej w bezpośrednim kontakcie z pacjentami oddziałów psychiatrycznych lub leczenia uzależnień, wymaga spełnienia ustawowych warunków, o których mowa w art. 3 ust. 3 w związku z art. 4 ustawy o emeryturach pomostowych, co oznacza, że nie może być oparte na interpretacji aktualnie nieobowiązujących aktów prawnych, które regulowały uposażenia pracowników zakładów społecznych służby zdrowia i zaliczały salowe do ich niższego personelu działalności podstawowej. Wymagałoby to stwierdzenia szczególnej odpowiedzialności oraz szczególnej sprawności psychofizycznej wymaganych do wykonywania obowiązków salowej zatrudnionej „w bezpośrednim kontakcie z pacjentami oddziałów psychiatrycznych lub leczenia uzależnień”, które ze względu na nieprzewidywalność zachowań pacjentów potencjalnie zagrażają bezpieczeństwu publicznemu, w tym zdrowiu lub życiu innych osób, co zmniejsza możliwość należytego wykonywania pracy salowej przed osiągnięciem wieku emerytalnego wskutek pogorszenia się jej sprawności psychofizycznej, związanego z procesem starzenia się (art. 3 ust. 3 ustawy o emeryturach pomostowych w związku z pkt 23 załącznika Nr 2 do tej ustawy).

Kierując się powyższym poglądem, w ocenie Sądu Najwyższego, należy w niniejszej sprawie odwołać się do wskazanej w ustawie definicji pracy w szczególnym charakterze w kontekście prac członków zespołów ratownictwa medycznego - art. 3 ust. 3 ustawy w związku z pkt 18 załącznika Nr 2 do ustawy. Prawdą jest, że pojęcie „prac członków zespołów ratownictwa medycznego” użyte w pkt 18 załącznika 2 ustawy nawiązuje do przepisów ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym z dnia 8 września 2006 r. (jednolity tekst: Dz.U. 2021 r., poz. 2053), która w art. 36 stanowi, że w skład takich zespołów wchodzi: lekarz, pielęgniarka lub ratownik medyczny. Prawdą jest również, że ustawa ta nie wymienia sanitariuszy. Można jednak mieć wątpliwości, czy czynnikiem decydującym przy kwalifikacji danej osoby jako „członka zespołu ratownictwa medycznego” jest jego osobista odpowiedzialność za podejmowane czynności ratunkowe w sytuacji zagrożenia życia i zdrowia pacjentów. Przeciwne stanowisko, reprezentowane przez Sąd odwoławczy ma charakter zawężający i nie znajduje oparcia w wykładni językowej.

Sąd Najwyższy w tym miejscu przypomina, że w orzecnictwie i doktrynie położono nacisk na szczególną odpowiedzialność pracownika, związaną z wykonywanymi czynnościami. Dominującą rolę odgrywa czynnik interesu publicznego - ochrony innych osób przed niebezpieczeństwem związanym z faktem, że pracownik, który wykonuje te szczególnie odpowiedzialne czynności może nie mieć już należytej sprawności psychofizycznej, ze względu na jej naturalne obniżenie podyktowane wiekiem. W związku z tym w interesie publicznym leży, aby taki pracownik nie podejmował czynności wymagających wyższej sprawności psychofizycznej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2021 r., I USKP 17/21, LEX nr 3193877; M. Zieleniecki [w:] Komentarz do ustawy o emeryturach pomostowych [w:] Emerytury i renty z FUS. Emerytury pomostowe. Okresowe emerytury kapitałowe. Komentarz do trzech ustaw emerytalnych, wyd. I, red. K. Antonów, LEX/el. 2019, art. 3).

Reasumując, Sąd Apelacyjny błędnie założył, że „prac członków zespołów ratownictwa medycznego” (pkt 18 załącznika Nr 2 do ustawy) nie mógł *a priori* wykonywać odwołujący się. W rezultacie, nie zweryfikował czy czynności wykonywane realnie (według ustaleń Sądu Okręgowego) nie korespondują z treścią pkt 18 załącznika Nr 2 do ustawy. W ocenie Sądu Najwyższego, spojrzenie z pozycji szczególnej sprawności psychofizycznej, umożliwia w indywidualnym stanie faktycznym kwalifikację, zgodnie z którą pracownik zatrudniony na stanowisku sanitariusza (noszowego) w zespole wyjazdowym ratownictwa medycznego mógł wykonywać „pracę członków zespołów ratownictwa medycznego”, o których mowa w pkt 18 załącznika Nr 2 do ustawy (praca w szczególnym charakterze). Przesądzenie tej kwestii, czyli prawidłowe zastosowanie wymienionych w skardze kasacyjnej przepisów prawa materialnego, wymaga szczegółowego odniesienia się do miarodajnych ustaleń faktycznych (uznanych za „własne”) – czego Sąd Apelacyjny nie dokonał. Dopiero taki proces myślowy umożliwi prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzeczono jak w sentencji wyroku.

(r.g.)

[ms]